

Marek Urban CSsR

ORCID: 0000-0001-8433-9295

UPJP II – Kraków

Filozofia historii i kultury Konstantego Michalskiego a wyzwania współczesności

Słowa kluczowe: historia, filozofia historii, proces dziejowy, antropologia filozoficzna, społeczeństwo, rasa, duch, jednostka, twórca, Bóg

Keywords: history, philosophy of history, acts, anthropology, society, spirit, race, individual, creator, God

Rytm pracy historyka filozofii określają zachodzące wydarzenia oraz próba ich zrozumienia i nadania im racjonalnego kształtu. Zdaje on sobie sprawę, że zajmowanie się różnorodnymi nurtami, prądami i sposobami myślenia danej epoki wymaga znajomości samych dziejów. Obraz historii polskiej filozofii chrześcijańskiej, sposób jej rozumienia, uprawiania, przedstawiania i nauczania kształtował się wraz z działalnością konkretnych ludzi, którzy się tym zajmowali. Bez wątplenia trudno odnaleźć wszystkich, których można nazwać historykami filozofii, bo przecież każdy podejmujący namysł filozoficzny staje się w pewnym sensie historykiem idei. Czy historykami filozofii byli przede wszystkim ci, którzy podjęli się przygotowania monografii historycznych, czy też raczej ci, którzy realizowali trud nauczania i przekazywania nowym pokoleniom historii filozofii? Zapewne jedni i drudzy. Wszyscy pracowali ze świadomością konieczności rozumienia czasu, w którym przyszło im żyć i tworzyć. Dlatego też uzasadnione wydaje się przyjęcie takiego sposobu opisu, w którym niejako równolegle zostaną ukazane wydarzenia historyczne oraz postaci zajmujące się zagadnieniem historii filozofii w historii polskiej filozofii chrześcijańskiej XX wieku.

Historycy są zgodni w stwierdzeniu, że ks. Konstanty Michalski był jednym z najważniejszych myślicieli i historyków polskich, którzy gwarantowali wysoki poziom naukowy filozofii chrześcijańskiej¹. Urodził się 12 kwietnia 1879 roku w Małej Dąbrówce, zmarł 6 sierpnia 1947 roku w Krakowie. Był misjonarzem, profesorem i rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, historykiem filozofii, biografem, publicystą, redaktorem². Choć większość swoich prac poświęcił filozofii średniowiecznej, to jednocześnie był głównym pionierem i promotorem historii filozofii w Polsce, uczonym, który polskie badania w tym zakresie postawił na europejskim poziomie. Jego prace cieszyły się uznaniem wielu filozofów, m.in. É. Gilsona. Jeżeli w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku nie brakło badań polskich nad dziejami filozofii, jest to zasługą Konstantego Michalskiego³.

Pod koniec życia osłabienie wzroku uniemożliwiło mu w dużej mierze badania nad filozofią. Zajął się wówczas problemami filozofii dziejów i filozofii kultury⁴. Dopomogły mu w tym także przemiany społeczne oraz własne doświadczenia z okresu II wojny światowej. „Jak odnaleźć się ma człowiek – pisał – w sytuacji, gdy to, co jeszcze wczoraj chwalono, sypie się w gruzy”⁵. Obecność filozoficznej myśli Michalskiego w filozofii polskiej oraz w filozofii w ogóle jest bez wątpienia ważna i wyraźna. W splocie wielu problemów, nieustannych przemian politycznych i społecznych człowiek pyta, jak ma się

¹ Ważniejsze dzieła: *Tomizm wobec współczesnej filozofii dziejów*, w: *Magister Thomas Doctor Communis. Księga Pamiątkowa Międzynarodowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej*, Gniezno 1935, s. 1–29; *Nieznanemu Bogu*, Warszawa 1936; *Dokąd idziemy*, Kraków 1964; *Między heroizmem a bestialstwem*, Częstochowa 1984; *Nova et vetera*, oprac. A. Usowicz, Rzym 1979; *Spotkanie z prawdą*, wstęp i oprac. A. Usowicz, Kraków 1982.

² Roman Ingarden pisał o Michalskim, że był „najwybitniejszym, jak dotąd, polskim historykiem filozofii, zarazem pierwszym w Polsce uczonym, który badania w zakresie historii filozofii postawił na prawdziwie europejskim poziomie, sięgając wprost do źródeł i prowadząc studia samodzielnie na odcinkach przed nim mało zbadanych lub zgoła niezbadanych. Był zarazem pierwszym uczonym polskim, który pracując nad wyjaśnianiem głównych prądów w filozofii późniejszego średniowiecza na terenie Francji i Anglii w wieku XIV, wniósł w tej dziedzinie trwałe i istotny dorobek w naukę europejską”; R. Ingarden, *Ks. Konstanty Michalski uczony – filozof – człowiek*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 34, s. 1–2.

³ Twórczość historyczno-filozoficzna Michalskiego pozostawała w ścisłym związku z encyklikami Leona XIII. W odpowiedzi na wezwanie papieża Leona XIII i Piusa XI próbował ukazać wartość filozofii scholastycznej, a szczególnie tomizmu; por. M. Kurdziałek, *Trwałość osiągnięć Ks. Prof. K. Michalskiego*, „Analecta Cracoviensia” 12 (1980), s. 45–55; por. także: J. Turowicz, *Testament Ks. K. Michalskiego*, „Znak” 9 (1948); M. Gogacz, *Tomizm w polskim środowisku uniwersyteckim XX wieku*, w: *Z dziejów myśli św. Tomasza z Akwinu*, red. J. Czerkawski, S. Swieżawski, Lublin 1978, s. 346.

⁴ Por. K. Michalski, *Dokąd idziemy*, w: tenże, *Dokąd idziemy*, dz. cyt., s. 5; por. także K. Kłósak, *Twórczość naukowa Ks. K. Michalskiego*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 44, s. 4–5.

⁵ K. Michalski, *Między heroizmem a bestialstwem*, dz. cyt., s. 25.

ustosunkować do otaczającej go rzeczywistości, do przeszłości, do tradycji oraz do przyszłości, jej niepewności i niejasności. Wydaje się, że tutaj tkwi sedno kryzysu, jakiego doświadczałi współcześni Michalskiemu oraz jakiego doświadczaamy i my dzisiaj. W takich okolicznościach powstawała filozofia historii, filozofia dziejów i kultury oraz wyrastające z nich istotne pytania o sens ludzkich działań.

Chciałbym w tym artykule przywołać zagadnienia, które, jak mi się wydaje, ukazują istotny związek filozofii historii ze współczesnością i mają ciągle aktualny charakter, stanowiąc w jakiś sposób wyzwania dla obecnej epoki. Te zagadnienia określają hasła: kultura, sztuka i racjonalność człowieka.

1. Świat kultury

Z pism Konstantego Michalskiego wyłania się idea człowieka tworzącego dzieje poprzez realizację swych istotowych cech i celów. Poszukiwanie prawdy i dobra winno stanowić podstawowe elementy jego działań. „Sięgamy do myśli starych nie dlatego, że stare, ani do nowego dlatego, że nowe, lecz do jednych i drugich dlatego, że prawdziwe i wiecznie żywe”⁶. Wezwanie do poszukiwania prawdy o świecie i sobie samym pojawia się w najważniejszych sferach życia i działania człowieka, który korzystając z otwartego, filozoficznego rozumu, potrafi przekraczać doświadczenie tych sfer i kierować spojrzenie ku temu, co nadprzyrodzone.

Wyposażony w różnorakie zdolności twórcze, naturalne i nadprzyrodzone, człowiek współdziała z dziełem Stwórcy, wzbudzając zawsze pragnienie osiągnięcia nadprzyrodzonego celu. Zakres i sposoby jego działania obejmują szerokie i różnorodne płaszczyzny, począwszy od intelektualnych i artystycznych, poprzez pole społecznej aktywności, do twórczości duchowej i moralnej w sobie i w świecie⁷. Michalski bierze pod uwagę fakt, że wszystko, z woli Boga Stwórcy, podlega prawom czasu i postępu. Dążenie do ostatecznego celu człowieka, czyli upodobnienia się do Boga, realizuje się według określonych sposobów i na konkretnych drogach ludzkiego życia. Cel ten warunkuje zarówno wybór owych dróg, jak i odpowiednie postępowanie. Te dwa elementy można dostrzec w następującym stwierdzeniu Michalskiego: „Kto kocha cel, kocha także drogę do celu. I na odwrót, kto wchodzi na drogę do celu, robi to dlatego, że nigdy z serca, z oczu go nie traci”⁸. Skierowanie się człowieka ku

⁶ K. Michalski, *Homo sapiens*, „Polonia Sacra” 3 (1950), nr 1–4, s. 348.

⁷ Por. J. Telus, *Konstantego Michalskiego idea człowieka twórcy*, „Nasza Przeszłość” 56 (1981), s. 99.

⁸ K. Michalski, *Między heroizmem a bestialstwem*, dz. cyt., s. 251.

Bogu dostrzega on w samej istocie jego podobieństwa do Boga oraz w jego umiejętności twórczego działania. „Człowiek nie tylko podobnym jest do Boga przez swoją istotę, przez to, czym jest, lecz także przez to, co działa”⁹.

Pierwszym zagadnieniem, któremu przyjrzymy się bliżej, jest świat kultury. Myślenie chrześcijańskie prowadzi Michalskiego do podstawowej obserwacji: przed człowiekiem stoi Bóg, Stwórca świata. Człowiek zaś „ma Jego podobieństwo w sobie i to w Nim powinna na plan pierwszy wystąpić twórczość. Jedynie przez twórczość utrzymuje się człowiek w swym istnieniu, tylko przez twórczość się rozwija, buduje w powiązaniu z Bogiem nowy świat kultury”¹⁰. Kulturę zaś pojmuje Michalski jako „wielki proces, przez który człowiek na swój sposób usiłuje się do Boga upodobnić”¹¹, jako jedno z zadań, jakie przed człowiekiem postawił Stwórca.

Michalski stara się zatem najpierw określić pojęcie kultury, którą umieszcza w ramach ostatecznych i podstawowych dążeń człowieka. Odziaływanie kultury na człowieka określa jej naturę i cel. „Nie istnieje kultura dla kultury, jak sztuka dla sztuki, bowiem człowiek ją tworzy i bezustannie asymiluje”¹².

Michalski stwierdza więc, że „bezpośrednim celem kultury jest człowiek”¹³. Wyjaśnia to, odwołując się zarówno do idei hierarchii celów, jak i pojęcia celu ostatecznego. Człowiek świadomy wszechstronnych odziaływań ze strony Stwórcy i bogactwa kultury, jako wyniku jego rozumnej i wolnej działalności, znajduje ostatecznie cel poza sobą¹³.

Rozwój człowieka musi być zespolony z procesem tworzenia kultury, będącej podstawowym czynnikiem warunkującym rozwój osoby, a zachowanie jego tożsamości możliwe jest właśnie w owym procesie. Realizacja zamierzeń, zadań i potrzeb ludzkich nabiera wymiaru koniecznościowego: „jeżeli człowiek ma żyć jako człowiek, to musi się zwrócić do kultury, gdyż inaczej nie spełni swego zadania na ziemi, nie będzie żył na niej jako człowiek”¹⁴. W innym zaś miejscu Michalski pisze, że „bez niej [kultury] poza Bogiem nie byłoby dla czego żyć i umierać”¹⁵. Brak kształtowania kultury, wyłamywanie się z tego ogólnego prawa, wyrzekanie się dynamicznego działania we wszystkich kierunkach uniemożliwiłoby istnienie ludzkości na ziemi, doprowadziłoby bowiem do sytuacji, w której „ginie każda cząstka ludzkości, każda grupa spo-

⁹ Tamże, s. 99.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 48.

¹³ Por. tamże.

¹⁴ Tamże, s. 41.

¹⁵ Tamże, s. 26.

łączna¹⁶. Można w tym miejscu zapytać: Czy dzisiejsze rozumienie kultury niesie ze sobą jeszcze tę świadomość społecznego i religijnego znaczenia? Czy nie jest ona nastawiona jedynie na jednostkowy, czasem nawet egoistyczny, rozwój osoby i ekonomiczne zyski? Rzeczywistość sugeruje niestety odpowiedzi, które potwierdzają te wątpliwości i pytania.

Obok metafizycznych uzasadnień zależności pomiędzy człowiekiem a kulturą Michalski zwraca jeszcze uwagę na zależności biologiczno-przyrodnicze¹⁷, choć samo dzieło kultury, noszące piętno ludzkiego ducha, różni się wyraźnie od przyrody, a także spełnia cele wyznaczone przez człowieka, stając się równocześnie symbolem jego dążeń. Ciekawe byłoby przyjrzenie się rozważanej przez Michalskiego relacji pomiędzy filozofią przyrody i filozofią neotomistyczną. Opracowanie tych zagadnień wymaga jednak szczegółowych poszukiwań i przekracza ramy tego artykułu.

2. Sztuka i poznanie wyrazem działań i dążeń ludzkich

Oddziaływanie kultury na człowieka ma wyraźne cechy relacji zwrotnej. Pojawia się więc druga, zasadnicza strona tego procesu, warunkująca powstawanie kultury. Człowiek – stwierdza Michalski – wraz ze swą wewnętrzną dynamiką i twórczymi możliwościami staje się jedynym i zasadniczym źródłem kultury¹⁸. Przez to także samo jej tworzenie nabiera cech rozwojowych, dalekich od statycznych ujęć jedynie materialnych wytworów. Rozwojowe przedstawienie procesu kulturowego wskazuje zatem na kulturę jako „nieustanny prąd, gdzie ciągle się coś rodzi, na nowo rodzi się z geniusza ludzkiego, wprowadzając świeże wartości”¹⁹.

Sposób wyjaśniania zagadnienia autorealizacji człowieka w procesie tworzenia kultury Michalski czerpie z myśli św. Tomasza i Arystotelesa. W filozofii Arystotelesowskiej człowiek wyraża swą istotę przez to, że poznaje, działa oraz produkuje i wytwarza²⁰. To wskazuje nam trzy płaszczyzny działania człowieka. Otóż, twierdzi Michalski, „z pierwszego ukazuje się i rozbudowuje

¹⁶ Tamże, s. 31.

¹⁷ „Kulturę materialną i duchową trzeba uznać nie tylko za konieczny warunek życia ludzkiego, lecz także za wytwór tego życia, który je wyodrębnia od świata zwierzęcego”; tamże, s. 41.

¹⁸ „Tylko człowiek kulturę stwarza, tylko on ją rozumie, tylko on potrafi ją odziedziczyć, ocenić i rozbudować”; tamże.

¹⁹ K. Michalski, *Homo sapiens*, dz. cyt., s. 349.

²⁰ Por. tenże, *Między heroizmem bestialstwem*, dz. cyt., s. 68.

się płaszczyzna wiedzy i myśli człowieka, z drugiego zaś moralność i wreszcie z trzeciego rozróżnienia płaszczyzna techniki i sztuki²¹.

W komentarzu św. Tomasza do *Analitik wtórych* Arystotelesa pojawia się zdanie, które Michalskiemu posłuży do rozwinięcia myśli ujmującej proces działalności twórczej nie tylko pojedynczego człowieka, ale wszystkich ludzi. Akwinata stwierdza: *Genus humanum arte et ratione vivit*²².

Interpretacja i analiza tego sformułowania sprowadza się do zaakcentowania dwóch idei, z których jedna dotyczy rozwoju człowieka dzięki szeroko rozumianej sztuce, a druga rozbudowuje pojęcie rozumu, ale jest ściśle związana z pierwszą. W filozofii tomistycznej – stwierdza Michalski – pojęcie sztuki wiąże się z „wszelką przeróbką materii, umiejętnie przeprowadzonej, wszelką pracą, przez którą człowiek czyni sobie ziemię poddaną”²³. Na określenie człowieka tworzącego kulturę Michalski używa wyrazu *artifex*. Ponadto uważa sztukę za narzędzie duchowego wyzwolenia go od wszelkich ograniczeń przyrodniczych oraz uwolnienia z wszelkich niesprawiedliwych struktur społecznych czy gospodarczych²⁴. Powiązanie sztuki i poznania tworzy ciągle nowe wyzwania dla człowieka i stanowi podstawowy element w procesie ludzkiego rozwoju.

W ten sposób między *homo faber*, *homo artifex* a *homo sapiens* nie istnieją przeciwieństwa. Największymi umysłami ludzkości byli doskonali rzemieślnicy. W pokorze rzemiosła osiągnęli najwyższe szczyty ludzkich dokonań. Czy dokonanie to jest widzialne, czy niewidzialne, zwyczajne czy nadzwyczajne, zostało uczynione w miłości, jest więc doskonałe, a *humanum* stapia się z *christianum*.

Michalski zdawał sobie sprawę, że miarą postępu w sztuce jest stopień przekształcenia w formę tego, co metafizyczne. Dzieło sztuki jest tylko wówczas wartościowe, postępowe i ponadczasowe, jeśli przyczyniło się do rozwoju idei ogólnej, jeśli dzięki niemu to, co Boskie, jeszcze bardziej zaistniało w świe-

²¹ Tamże, s. 68.

²² Podawany przez Michalskiego cytat w oryginale brzmi nieco inaczej: „hominum autem genus arte et rationibus [vivit]” („rodzaj zaś ludzki [żyje] sztuką i rozumowaniem”). Precyzując historię tego zdania, warto zaznaczyć, że są to słowa Arystotelesa z pierwszej księgi *Metafizyki* (980b, w. 27–28), które później św. Tomasz cytuje w komentarzu do Arystotelesowskich *Analitik wtórych* (w pierwszej księdze i pierwszej lekcji). Por.: St. Thomae de Aquino, *Expositio libri Posteriorum Analyticorum*, lib. 1, l. 1, n. 1, w: *Corpus Thomisticum*, St. Thomae de Aquino, *Opera omnia*, Textum Taurini 1954 editum ac automato translatum a Roberto Busa SJ in taenias magneticas denuo recognovit Enrique Alarcón atque instruxit. Por. K. Michalski, *Spotkanie z prawdą*, Kraków 1982, s. 213; także tenże, *Między heroizmem a bestialstwem*, dz. cyt., s. 31, oraz *Dokąd idziemy*, dz. cyt., s. 24.

²³ K. Michalski, *Dokąd idziemy*, dz. cyt., s. 24.

²⁴ Por. tamże.

cie. Prawdziwa wartość musi, jego zdaniem, mieć charakter powszechny, a nie ograniczać się jedynie do osoby artysty, który jest tylko narzędziem ewolucji tkwiącego w świecie sensu. O wielkości sztuki decyduje również to, na ile odzwierciedla ona najważniejsze, najistotniejsze elementy człowieczeństwa. Prawdziwa wartość, raz zaistniała, nie może się zdezaktualizować i pozostaje aktualna stale.

3. Rozum

Charakter wyzwalający sztuki ma źródło przede wszystkim w jej zespoleniu z ludzkim rozumem. „Nie można – zauważa Michalski – oddzielić rozumu od dłoni, *ratio* od *ars*”²⁵. To powiązanie sztuki i poznania stanowi ważny element w procesie rozwoju człowieka. Realizacja jego dążeń w sferze sztuki lub sztuki i techniki – twierdzi w innym miejscu – jest uwarunkowana zdolnościami wynikającymi z jego natury. Człowiek nosi w sobie możliwości twórcze, posiada dłoni – narzędzie nad narzędziami (*instrumentum instrumentorum*)²⁶, co czyni go prawdziwym twórcą wychodzącym przez dzieła sztuki poza świat przyrody, w przestrzeń ducha.

Przed człowiekiem roztaczają się także horyzonty działania w sferze myśli. Michalski nazywa ją czasami obszarami wiedzy, filozofii szczegółowej oraz wartości moralnych. Przypomina stwierdzenie Arystotelesa, że ludzie dążą do wiedzy ze swej natury²⁷. Pojawia się zatem człowiek, który już nie tylko przekształca i buduje przez sztukę i technikę świat wokół siebie, lecz całą otaczającą go rzeczywistość czyni podmiotem swego poznania. Za pomocą myślowych kategorii konstruuje projekty swych działań, stając się w ten sposób architektem i budowniczym ludzkich dziejów. Sfery rozumu w człowieku stają się jednocześnie elementami warunkującymi wszelkie jego praktyczne działanie. Michalski stwierdza w tym względzie, że „ze stanowiska chrześcijańskiego nie ma heroicznego działania bez heroicznego myślenia”²⁸.

Możliwość zespolenia myślenia z twórczym działaniem wynika z posiadania przez człowieka zdolności wprowadzania ładu i porządku w obydwie sfery. Michalski pisze:

Św. Tomasz odróżnia trzy dziedziny, w które wkracza mędrzec czy filozof: myślenia, istnienia i działania, w każdej z nich pojawia się ład. W dziedzinie my-

²⁵ Tamże.

²⁶ Por. tamże.

²⁷ Por. K. Michalski, *Między heroizmem a bestialstwem*, dz. cyt., s. 63.

²⁸ Tamże, s. 182.

ślenia filozof sam ład stwarza, buduje, opierając się na logicznych podstawach. W dziedzinie ludzkiego działania czyta i buduje, czyta w dziedzinie bytu, by na niej oprzeć dziedzinę wartości moralnych, i do nich dostosować ludzkie działanie. (...) Ład, *ordo*, jest zadaniem filozofa²⁹.

Człowiek wprowadza porządek do dziedziny myślenia, czyniąc to przede wszystkim przez stosowanie zdolności refleksyjnych oraz rozumowania. Podobny proces harmonizacji można odnaleźć w sferach działania. Człowiek poznaje wartości moralne i dostosowuje do nich wytwarzanie dzieł sztuki i techniki. Porządek myślenia jest nieustannie doskonalony przez jego dążenie do prawdy. W efekcie to dążenie wiedzie go do dobra i miłości. Michalski wiąże w ten sposób dwa pragnienia: poznawania i miłości, a czyni to na tle rozważań na temat pragnienia trwania i istnienia. Stwierdza: „dążność do trwania i przetrwania zrozumie się dopiero w całej pełni, kiedy się ją zestawi z dążnością do prawdy i dobra, poznania i miłości”³⁰.

W takim ujęciu rozumiałe staje się przekonanie, że kulturę tworzy człowiek, powodowany pragnieniem poznania prawdy oraz osiągnięcia dobra i miłości. Nie ma twórczego działania, a wprost przeciwnie, następuje destrukcyjne dzielenie tam, gdzie odrywa się rozum od miłości. Ewentualne rozdzielanie dwóch porządków, ludzkiego myślenia i działania, może nastąpić jedynie w celu lepszego zrozumienia, „jak część żyje w całości, a całość w częściach”³¹. Wszelkie działanie, jeśli ma być objęte porządkiem zarówno w dziedzinie myślenia, jak i wytwarzania, Michalski wiąże z hierarchią wartości obiektywnie istniejących, nie pomijając znaczenia uczuć w życiu ludzkim. W związku z tym pojawiają się u niego dwa zagadnienia: dobra społecznego i wartości czy też sprawności moralnych.

4. Społeczeństwo i moralność

Człowiek obdarzony wieloma sprawnościami, realizując swe dążenia i cele, nie ogranicza się w swych działaniach jedynie do siebie. Jest bowiem – stwierdza Michalski – „istotą otwartą w górę do Boga i istotą otwartą wszcz, zdolną do łączenia się z innymi ludźmi, dla dobra społecznego, a przez nie dla siebie”³². Człowiek ma więc pewną istotną cechę, uzdalniającą go do życia społecznego.

²⁹ K. Michalski, *Pokój wam*, „Polonia Sacra” 3 (1950), nr 1–4, s. 297.

³⁰ Tenże, *Między heroizmem a bestialstwem*, dz. cyt., s. 63.

³¹ Tenże, *Homo sapiens*, dz. cyt., s. 349.

³² Tenże, *Stwórca Duch*, „Polonia Sacra” 3 (1950), nr 1–4, s. 280.

Według Michalskiego, „wszelkie nieprzeciętne, niezwykle dobro należy raczej do Boga, aniżeli do człowieka, a jeżeli otrzymał je jako jednostka, to ma ono służyć nie dla niej, lecz dla innych”³³. Tego wymaga sprawiedliwość społeczna. Podobnie jak przejawia się w człowieku dążenie do wiedzy i sztuki, tak też ujawniają się w nim pragnienia życia społecznego. Trzeba wprowadzić w ludzkie dążenia świadomość wzajemnych oddziaływań, dzięki którym wzrastają możliwości poszczególnego człowieka. Wtedy każda praca w sferze myśli i konkretnych materialnych wytworów rodzi potencjał dalszego rozwoju i nowego budowania. Działania na rzecz innych niszczą w człowieku wszelkie formy egoizmu, ucząc go jednocześnie ofiarności³⁴. W ten sposób wszelkie dary otrzymane od Stwórcy, które tkwią w człowieku, winny być wykorzystywane nie tylko dla niego samego, ale też służyć innym, służyć dla dobra społecznego³⁵.

Zarówno bowiem naród, jak i państwo, w którego rękach znajduje się dobro społeczne, nie pomija udziału w tym dobru każdego człowieka. Relacja między narodem a jednostką związaną przez dobro wspólne nosi cechy wzajemnej wymiany. Michalski ujmuje to w następujący sposób: „Nie tylko naród i państwo przyswajają sobie jednostkę, lecz także jednostka na swój sposób przyswaja sobie obydwa te ustroje. I one, jak każdy inny wytwór kulturowy, mogą stać się wielkimi skarbami na ziemi. Od narodu nie tylko się bierze, ale także się mu daje i dawać powinno”³⁶.

Społeczny charakter człowieka stawia przed nim konieczność zaangażowania sił i możliwości dla sprawy, która konkretyzuje się w działaniu i życiu społecznym; życie dla otaczających go ludzi, współpraca z nimi nabierają wymiaru nadrzędnego celu: dobra społecznego. „Niezwykłe zdolności – stwierdza Michalski – otrzymuje człowiek nie dla siebie, lecz dla innych, dla celów społecznych, dla sprawy”³⁷.

Zaangażowanie człowieka w sprawy społeczne, które wypływają z jego cech istotowych, a jednocześnie otwartość na ludzi pozwalają także wzrastać

³³ Tenże, *Duszę dać*, „Polonia Sacra” 3 (1950), nr 1–4, s. 318.

³⁴ Por. tenże, *Pokój wam*, dz. cyt., s. 317.

³⁵ Por. tamże, s. 318. Michalski często podejmuje kwestię społeczną; por. także M. Kurdziałek, *Trwałość osiągnięć Ks. Prof. K. Michalskiego*, dz. cyt., s. 45–55.

³⁶ K. Michalski, *Dokąd idziemy*, dz. cyt., s. 28. Michalski podejmuje także zagadnienie stosunku władzy państwowej do jednostki. Pisze w tej kwestii m.in.: „Stosunek władzy państwowej do poddanych wyrażać się powinien w pewnej sztuce, *ars*, w roztropności, *prudentia gubernativa*, a nie w gwałcie, tak jak stosunek obywateli do władzy powinien się wypowiadać w podobnym fakcie, w roztropności, w pewnej umiejętności moralnej, w *ars*, a nie w gwałcie od dołu”; tamże.

³⁷ Tamże, s. 63.

jemu samemu we wszystkich wymiarach jego życia jednostkowego. Nie jest bowiem społeczeństwo samo w sobie ostatecznym celem jednostki, lecz jedynie celem pośrednim. W związku z tym także tu pojawia się wzajemne przenikanie celu ostatecznego z celami pośrednimi człowieka.

Myli się – twierdzi Michalski – kto sądzi, że społeczeństwo jest tylko środkiem dla jednostki w jej dążeniu do właściwego celu, gdyż społeczeństwo jest środkiem tylko pod pewnym względem, a pod innym celem. Zrozumie się to tym łatwiej, kiedy się zwróci uwagę na hierarchię celów, rozróżniając wśród nich pośrednie od ostatecznych. Nie jest społeczeństwo celem ostatecznym, ale jest celem pośrednim w stosunku do jednostki, stając na straży dobra pospolitego³⁸.

Michalski dostrzegł wyraźnie ważkość problemu dobra społecznego i starał się nigdy nie oddzielać sprawiedliwości społecznej od podstawowych zadań i celu ostatecznego człowieka, lecz wprost przeciwnie: wskazywał, że rozwiązanie tego problemu należy do człowieka mądrego³⁹.

Pojęcie ładu, będące jednym z zadań człowieka, obejmuje nie tylko życie społeczne, ale rozciąga się także na inne dziedziny życia. W związku z tym ład widziany w perspektywie celowości pojawia się zarówno w sferach intelektualnych, uczuciowo-wolitywnych człowieka, jak i w jego życiu kulturowym. Mając na myśli ład w sferze moralnej, Michalski stwierdza m.in.: „Na drodze do celu jednostka zdobywa coraz nowsze sprawności moralne, by być gotowym od wewnątrz we wzrastaniu ku Bogu, realizowaniu własnego istnienia”⁴⁰.

Wzajemne przenikanie się działań jednostki i społeczeństwa z ukierunkowaniem na dobro wspólne uwarunkowane jest elementarnymi zdolnościami, wypracowywanymi ciągle przez samego człowieka w sferze wartości moralnych. Ład panujący w dziedzinie myślenia i działania także przenosi się na relacje społeczne. Zasadne wydaje się również wskazać w człowieku podstawy, które czynią możliwymi wzajemne relacje oraz jego wzrastanie.

Michalski stwierdza, że św. Tomasz, wprowadzając porządek w dziedzinę myślenia i działania, miał na uwadze przede wszystkim ład w sferze życia moralnego człowieka⁴¹. W całym procesie tworzenia kultury przez człowieka, zarówno na poziomie badawczego myślenia, jak i twórczego działania, winna

³⁸ Tenże, *Pokój wam*, dz. cyt., s. 299.

³⁹ Michalski pisze: „Sprawa sprawiedliwości społecznej nie tylko jest wielką, jak zawsze, lecz jest żywą i aktualną (...). Rozwiąże ją tylko mądry, *sapiens*”; tamże.

⁴⁰ K. Michalski, *Między heroizmem a bestialstwem*, dz. cyt., s. 298.

⁴¹ Sformułowanie Arystotelesa: *sapientis est ordinare*, zostało umieszczone przez św. Tomasza na początku komentarza do *Etyki nikomachejskiej* z myślą o doniosłości ładu w dziedzinie życia moralnego, chociaż odnosi się ono także do sfer istnienia, myślenia i działania. Por. K. Michalski, *Między heroizmem a bestialstwem*, dz. cyt., s. 284.

pojawiać się praca jednostki nad sobą. Człowiek obdarowany wieloma zdolnościami ma je w dużej mierze w formie załączkowej, nierozwinięte. Aby wydobyć je w całej pełni dla dynamicznej twórczości,

poczyna tworzyć w sobie samym, nigdy się nie czuje gotowym, doskonałym, dlatego rozpoczyna w sobie twórczą pracę nad odziedziczonym w genach żywiołem, nad konstytucją, nad życiem uczuciowo-pożądczym, rozpoczyna pracę twórczą pod kierownictwem myśli i woli, by dojść do sprawności moralnych, do wykształcenia w sobie moralnego charakteru⁴².

W ten sposób może człowiek wejść w działanie i służbę na rzecz drugiego człowieka, na rzecz dobra wspólnego. Tylko na tej drodze, drodze harmonijnego ładu wszystkich sfer, może on tworzyć kulturę oraz zbliżyć się do swego ostatecznego celu. Michalski stwierdza, że „kto ma się zerwać do czynu, do dobra, ten musi z góry być od wewnątrz w duchowym pogotowiu i posiadać zaufanie do własnej mocy, lub ufać w pomoc obcą”⁴³.

Zakończenie

Czym jest kultura w historii? Szwajcarski historyk kultury J. Burckhardt twierdził, że kultura jest

kwintesencją tego wszystkiego, co powstało spontanicznie dla zaspokajania życiowych potrzeb materialnych i jako wyraz życia duchowego i moralnego. To towarzyskość, wszystkie rodzaje techniki, sztuki, poezji i nauki. Obok dwu pozostałych trwałych form: państwa i religii pozornie jest światem tego, co ruchliwe i wolne⁴⁴.

Kultura żyje pulsującym życiem, nie jest bowiem czymś nieświadomym, lecz dziełem „przemysłanej możliwości”⁴⁵. Refleksja nad tym, co istnieje wokół człowieka, nad światem, w którym on żyje, uzasadnia dynamiczność kultury. Jest ona pełna spontaniczności, a zatem wolności ducha i działania.

Człowieka, który tworzy kulturę, wypracował w sobie charakter moralny, zdolności panowania nad wszelkimi popędami i uczuciami, Michalski nazwie artystą nad artystami. Jednocześnie zdobywanie sprawności moralnych przez twórczą pracę pozwala mu na znajdowanie nowych sił do dalszego owocnego

⁴² K. Michalski, *Stwórca Duch*, dz. cyt., s. 284, 280; por. także tenże, *Dokąd idziemy*, dz. cyt., s. 26.

⁴³ Tenże, *Między heroizmem a bestialstwem*, dz. cyt., s. 176.

⁴⁴ J. Burckhardt, *Über das Studium der Geschichte*, red. P. Ganz, München 1982, s. 173 (tłum. własne).

⁴⁵ Tamże, s. 276.

działania w drodze do celu. Za ich pomocą zdolny jest do wzrastania i pewniejszego wspinania się w górę. Tym samym zdolny jest również znieść wiele przeciwności i trudności. Harmonijne działanie wyrastające „z każdego skurczu mięśni, który się dobrze wykona, z każdej myśli niosącej na przyszłość żyzne nasienie, z każdego zwyciężonego w sobie egoizmu, z każdej ofiary dla dobra społecznego”⁴⁶ rodzi radość prowadzącą do nowych działań – pisze Michalski.

Wreszcie Michalski w swych rozważaniach wychodzi nieco poza ramy filozoficzne, by zwrócić się ku myślom o charakterze teologicznym. Aby zapewnić pełny rozwój jednostki i społeczeństwa, nie wolno pominąć istotnego elementu łączącego ich wspólne działania. Miłość chrześcijańska⁴⁷ jawi się jako idea łącząca dążenie człowieka do Boga i wzajemne relacje międzyludzkie. Zrezygnowanie z niej oznacza popadnięcie w niebezpieczeństwo zbytniego antropocentryzmu i zagubienia podstawowego rozróżnienia celu ostatecznego oraz celów pośrednich, czyli środków, za pomocą których jest on realizowany. W ten sposób proces, przez który człowiek usiłuje upodobnić się do Boga, nazywany przez Konstantego Michalskiego kulturą, podlega nieustannemu i stopniowemu rozwojowi i doskonaleniu i staje się dla współczesnego człowieka ciągle aktualnym wyzwaniem.

Bibliografia

- Burckhardt J., *Über das Studium der Geschichte*, red. P. Ganz, München 1982.
- Gogacz M., *Filozofia chrześcijańska w Polsce Odrodzonej (1918–1968)*, „*Studia Philologiae Christianae*” 5 (1969), nr 2, s. 49–79.
- Gogacz M., *Tomizm w polskim środowisku uniwersyteckim XX wieku*, w: *Studia z dziejów myśli św. Tomasza z Akwinu*, red. J. Czerkawski, S. Swieżawski, Lublin 1978, s. 335–350.

⁴⁶ K. Michalski, *Pokój wam*, dz. cyt., s. 296; por. także tenże, *Lux in tenebris*, „*Polonia Sacra*” 3 (1950), nr 1–4, s. 267. Pisze tam m.in.: „W chwilach trudnych umiejętne zespolenie wszystkich wartości tkwiących w człowieku pozwoli mu w rzetelnej pracy zwyciężać przeciwności”; por. także tenże, *Między heroizmem a bestialstwem*, dz. cyt., s. 230.

⁴⁷ „Chrześcijańska idea miłości – pisze Michalski – ma dwa oblicza, z których jedno skierowane jest do Boga, drugie do ludzi. Jeżeli chciałoby się oddzielić przykazanie miłości bliźniego od miłości Boga, zagubiłoby się wszystko, bowiem straciłoby się nieskończoność Bożych widnokręgów, zamykając się w cieśniach antropocentryzmu, bez względu na jego postać i pochodzenie”; tenże, *Między heroizmem a bestialstwem*, dz. cyt., s. 228.

- Ingarden R., *Ks. Konstanty Michalski uczony – filozof – człowiek*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 34, s. 1–2.
- Kłósak K., *Twórczość naukowa Ks. K. Michalskiego*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 44, s. 4–5.
- Kurdziałek M., *Trwałość osiągnięć Ks. Prof. K. Michalskiego*, „Analecta Cracoviensia” 12 (1980), s. 45–55.
- Kurdziałek M., *Udział ks. Konstantego Michalskiego i Aleksandra Birkenmajera w odkrywaniu Filozofii Średniowiecznej*, „Studia Philosophiae Christianae” 1 (1966), s. 83–105.
- Michalski K., *Dokąd idziemy*, Kraków 1964.
- Michalski K., *Duszę dać*, „Polonia Sacra” 3 (1950), nr 1–4, s. 317–331.
- Michalski K., *Homo sapiens*, „Polonia Sacra” 3 (1950), nr 1–4, s. 347–355.
- Michalski K., *Między heroizmem a bestialstwem*, Częstochowa 1984.
- Michalski K., *Nieznanemu Bogu*, Warszawa 1936.
- Michalski K., *Nova et vetera*, oprac. A. Usovich, Rzym 1979.
- Michalski K., *Pokój wam*, „Polonia Sacra” 3 (1950), nr 1–4, s. 293–302.
- Michalski K., *Spotkanie z prawdą*, wstęp i oprac. A. Usovich, Kraków 1982.
- Michalski K., *Stwórca Duch*, „Polonia Sacra” 3 (1950), nr 1–4, s. 276–283.
- Michalski K., *Tomizm wobec współczesnej filozofii dziejów*, w: *Magister Thomas Doctor Communis. Księga Pamiątkowa Międzynarodowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej*, Gniezno 1935.
- Mikucki K., *Tomizm w Polsce po II wojnie światowej*, Kraków 2015.
- Słownik filozofów polskich*, red. B. Andrzejewski, R. Kozłowski, Poznań 2006.
- Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. H. Wyczakowski, L. Grzebień, J. Mandziuk, Warszawa 1981–1995.
- Telus J., *Konstantego Michalskiego idea człowieka twórcy*, „Nasza Przeszłość” 56 (1981), s. 93–102.
- Turowicz J., *Testament Ks. K. Michalskiego*, „Znak” 3 (1948), nr 2, s. 131–132.
- Wolak Z., *Naukowa filozofia Koła Krakowskiego*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” XXXVI (2005), s. 97–122.
- Woleński J., *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985.

Streszczenie

Filozofia historii i kultury Konstantego Michalskiego a wyzwania współczesności

W splocie wielu problemów, nieustannych przemian politycznych i społecznych, człowiek pyta, jak ma się ustosunkować do otaczającej go rzeczywistości, do przeszłości, do tradycji oraz wobec zagadnień przyszłości, jej niepewności i niejasności. Konstanty Michalski uważany jest za jednego z najwybitniejszych twórców współczesnej katolickiej kultury w Polsce. Rozumienie filozofii historii jako dyscypliny metafizycznej w powiązaniu z filozoficzną koncepcją człowieka niesie zadanie wykrycia przyczyn rozwoju rzeczywistości historycznej.

Człowiek wiązany relacjami społecznymi staje się, wraz ze swymi uwarunkowaniami naturalnymi i otwartością na nadprzyrodzone działanie, podmiotem i twórcą dziejów ludzkich. Człowieka można traktować już nie tylko instrumentalnie, ale jako jedną z przyczyn dziejów, a przez to jako ich twórcę. W tym względzie Michalski zwraca wyraźnie uwagę na pytanie, jak dalece źródła dziejów tkwią w sferze materialnej człowieka oraz na ile znajdują się w jego duchu.

Summary **Konstanty Michalski's philosophy of history and culture** **and the challenges of the present**

In the weave of many problems, constant political and social changes, a man is asked how to respond to the surrounding reality, to the past, to tradition and the issues of the future, its uncertainty and ambiguity. Konstanty Michalski, is considered one of the greatest creators of contemporary Catholic culture in Poland. Understanding the philosophy of history as a metaphysical discipline in connection with the philosophical concept of man carries the task of discovering the causes of the development of historical reality. A man bound by social relations becomes, along with his natural conditions and openness to supernatural activity, the subject and creator of human history. Man can be treated not only instrumentally, but as one of the causes of history, and thus as their creator. In this regard, Michalski clearly draws attention to the question of how far the sources of history lie in the material sphere of a human being and how much they are in his spirit.